

Ganja Mafia, Godnie Życ

Daj mi siano, siano, siano, siano
BY godnie żyć
Hej, hej
Daj mi siano, siano, siano, siano
BY godnie żyć
Hej, hej
Daj mi siano, siano, siano, siano
BY godnie żyć
Hej, hej
Daj mi siano, siano, siano, siano
BY godnie żyć
Hej, hej
Jeśli braknie mnie na świecie
Daj je Boże bliskim moim
Hej, hej

Budzę się z rano
gdzie jest moje siano?
Nie kupię za nie szczęścia
Lecz przekażę ci je mamie
Bo cash is everything around me
Chcesz żyć dostatnio
Czy żyć jak Al Bundy?
Nie składamy skargi
Nie ruchamy barbie
Swoją wózkę pchamy
Mamy w chu* wyobraźni
Chciałem być raperem
I śmigać ...
Kiedyś sen się ziści
Będę milionerem
Patrz numer 1.
Gracz numer 1
Chcieli bym być zerem, po przecinku liczb 7
Nie wiem ile czasu zajmie mi by to ogarnąć mordo
Wszystko co złe jeśli trzeba będzie przejdę mordo
Czasem horror pozwala nam zrozumieć
Po co zarabiamy siano
I na którym miejscu się znajduje

Droga do lepszego jutra jak serpentyny kręta
Kiedyś musiałem zginąć by się zawinąć skręta
Dobrze pamiętam posuchę i goliznę
Z finansowym bezruchem utknąłem na mieliznie
W dłoni drobny bilon a nie dwojaków setka
Chciałem mieć kio a pusta była bletka
Sen o papierkach, tak piękny, wyraźny
W realu nie realny jak opowieści z Narni
Chciałem być wielki jak wilki z Wallstreet
Ale ambicje małe miałem jak Hobbit
Żywot godny nie zapewni ci sekret
Jeśli nie ruszysz dupy to zamulisz ze skretem
Ciągłe pretensje do świata, weź to utnij
Postaw na talent nie na blat połówki wódki
Życie jest krótkie, niechaj nie będzie kara
Zarabiaj dudki by żyć godnie jak baron!

Daj mi siano, siano, siano, siano
BY godnie żyć
Hej, hej
Daj mi siano, siano, siano, siano
BY godnie żyć
Hej, hej
Daj mi siano, siano, siano, siano

BY godnie żyć
Hej, hej
Daj mi siano, siano, siano, siano
BY godnie żyć
Hej, hej
Jeśli braknie mnie na świecie
Daj je Boże bliskim moim
Hej, hej